Nro. 76. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 23go Września.

OBWIESCZENIE.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski uznał za potrzebę, w następuiących z państwami Jego połączonych znowu prowincyach po za Elbą i Wezerą, *w starey Marchii, w Xięstwie Magdeburgskiém z cyrkułem Saali, w Xięstwie Halberstadzkiém, w Hrabstwach Hohenstein, Mansfeld i Wernigerode, w byłey fundacyi Quedlinburg, w Xięstwie Eichsfeld i iego przynależytościach, w mieście i w obwodzie Erfurt, w miastach Mühlhausen i Nordhausen, w Xięstwach Minden, Münster i Padeborn, w Hrabstwach Mark, Ravensberg, Tecklenburg, i w wyższym Hrabstwie Lingen, w Xięstwach Kliwii i Geldern, w Xięstwie Mörs, Hrabstwach Essen i Werden i w byłey fundacyi Elten*, kazać urządzić dzieło hypoteki w sposobie, w iakim iest w innych Jego K. Mci państwach uregulowane, ażeby przezto nayprędzey ile można przywrócić pewność i bezpieczeństwo własności i realnych praw na dobrach nieruchomych, oraz realny posiedzicieli gruntów kredyt.

W tym celu wyszedł pod dniem 22. Maia r. b. osobny Patent, obeymuiący w sobie bliższe w tym przedmiocie przepisy i postanowienia, i wzywaiący wszystkich, którzy na dobrach i gruntach w przerzeczonych Prowincyach i Dystryktach, prawa własności, spadkowe, hypoteczne i inne realne maią prawa, ażeby niebawnie donosili o tém Zwierzchnim Sądom Ziemiańskim lub niższym Władzom, w których zakresie iurisdykcyinym takowe dobra lub grunta są położone. Nastąpić to powinno naydaley do ostatniego dnia miesiąca Grudnia przyszłego roku 1816, bądź ustnie, na piśmie, bądź przez Pełnomocnika. Kto się przed upłynieniem tego terminu niezgłosi, nie utraci wprawdzie swego całkowitego prawa, lecz przestać musi na wszystkiém, co poźniey i aż do iego zgłoszenia się w Księdze hypoteczney zdziałaném zostało, i mianowicie niemoże wykonywać prawa rzeczowego przeciw trzeciemu gruntu posiadaczowi.

Pedaie się to do wiadomości każdego, którego urządzenie to obchodzić może, zwracaiąc iego uwagę na zupełną osnowę Patentu, ogłoszonego przez Zbiór ustaw dla państw Królewsko-Pruskich, przez Gazety Berlińskie i Dzienniki.

Berlin dnia 12. Września 1815.

Minister Sprawiedliwości,
(podp.) v. *Kircheisen.*

OBWIESCZENIE.

Zażalenie fabrykantów sukna w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, iż przy wprowadzaniu sukien do Królestwa Polskiego nad stosunek wysokie cło po 3 Złł. pol. od łokcia iest żądane, podało mi pochop do uczynienia rządowi Królestwa Polskiego nayusilnieyszych przedstawień potrzeby uchylenia lub zmnieyszenia tego Cła wchodowego, w skutek których rząd Królestwa Polskiego w Warszawie na posiedzeniu dnia 28. Lipca r. b. uchwalił: polecić Ministerio Skarbu Królestwa Polskiego, ażeby od fabrykowanych w kraiu tuteyszym i wprowadzanych do Królestwa Polskiego sukien, impost tylko po 10 od sta od wartości pobierać kazał.

W spodziewaniu, iż tameczne urzędy celne stosowne odebrały zalecenie, przyiemno mi zawiadomić o tém fabrykantów sukna i publiczność handlem się bawiącą.

Poznań dnia 11. Września 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OGŁOSZENIE.

Dotychczasowe postępowanie przy udzielaniu pozwoleń do wstępowania do Klasztorów, istotney wymaga zmiany. Z tego powodu widzę się zniewolonym, przywrócić znowu moc przepisów, zawartych w Powszechném Prawie Kraiowém dla Państw Pruskich w Części II. Tytule XI. Podziale 18 § 1160. i następnych, tudzież w Regulaminie zaciągu do służby woyskowéy, wydaném w Berlinie dnia 12. Lutego 1792.

Postanawiam przeto co następuie:

1. Niewolno nikomu bez wiedzy i approbacyi tych, których zezwolenie do obrania sobie sposobu życia wedle praw iest potrzebném, przeznaczać się do stanu zakonnego.

2. Żaden Królewski poddany, płci mezkiey lub niewieściey, bez wiedzy i zezwolenia Rządu nie ma bydź przyiętym do Klasztoru.

3. To atoli pozwolenie osobom płci mezkiey w tenczas dopiero udzielonym bydź może, gdy wierzytelnie udowodnią, iż od powinności bronienia kraiu, do którey każden iego mieszkaniec iest obowiązany, uwolnionemi zostały, lub że iey dopełniły.

4. Przed ukończonym 25tym rokiem wieku, żadna osoba płci męskiey, a przed ukończonym 21szym rokiem, żadna osoba płci żeńskiey do wykonania professyi zakonney przypusczoną bydź nie może.

5. Wykonany wbrew tym przepisom ślub takowy, iest od samego początku nieważnym.

6. Fundacya lub Klasztor, postępuiący sobie wbrew tym przepisom, ulegnie fiskalney karze pieniężney, a w przypadku ciągłego powtarzania takiego przestępstwa, w miarę okoliczności, zupełnie zniesionym zostanie.

7. Rodzice lub Opiekunowie, którzyby swym dzieciom lub zostaiącym pod ich pieczą, wbrew powyższym przepisom, dozwalali czynienia professyi zakonney, oczekiwać maią fiskalney kary pieniężney, lub wedle okoliczności, kary więzienia.

8. Istotne przyięcie do Klasztoru, poprzedzić powinien rok proby, która pod żadnym pozorem skróconą bydź nie może.

Klasztory i wszyscy mieszkańce Wielkiego Xięstwa Poznańskiego stosować się do tego maią.

Poznań dnia 16. Września 1815.

Król. Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

Z Poznania dnia 22. Września.

Jey Królewska Wysokość, Xiężniczka *Ludwika* Pruska, małżonka JO. Xięcia *Radziwiłła*, Szanownego Namiestnika Królewskiego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, niezawodnie dziś przybyciem swoiém miasto nasze uszczęśliwi. Poczynione są wszelkie przysposobienia na przyięcie tey dostoyney Pani, na którey spotkanie iuż wiele osób oboiey płci wyiechało.

Z Wiednia dnia 8. Września.

Dnia 28. Sierpnia wyiechał Następca tronu Austryackiego do swego dostoynego oyca.

Koronacya Cesarza *Franciszka* iako Króla *Lombardyi*, odbędzie się w *Medyolanie* dnia 4. Października, w dniu imienin iego.

Od kilku dni przebiiaią w tuteyszey mennicy Cesarskiey 50,000 dukatów na medaliony koronacyi, dla rozrzucenia ich w *Medyolanie* między pospolstwo. Zgoła wszystkie przeświadczaią przysposobienia, iż dwór chce się pokazać swym ludom Włoskim w niewidzianym dotąd blasku. Uda się tam iakie 600 dworzan; nawet cała gwardya szlachty Węgierskiey wyruszy tamże pod rozkazami swego dowódzcy, Hrabiego *Zichy*. Naywiększa część tuteyszey szlachty także do *Medyolanu* wyieżdża.

Z Frankfortu dnia 6. Września.

W *Würtembergii* iest bardzo niespokoyno.

Sposób, w iakim zgromadzenie Stanów rozwiązane zostało, rozmnożył nasienie niesnasków, które od dawna w tym kraiu spostrzegać można było. Nieukontentowanie więc od owego czasu głośno się dało słyszyć, i okólniki, które Król w rozmaitych prowincyach wydał, końcem zapobieżenia zgromadzaniu się i zbieraniu podpisów za dawną konstytucyą, niemogły temu przeszkodzić.

Nietylko zgromadzone Stany w *Würtembergii*, glosowały za dawném urządzeniem, lecz nawet szczególne gminy i t. d. Nawet Magistrat stolicy oświadcza wyraźnie, że tylko ta konstytucya może lud zaspokoić, i adress iego przez 600 nayznakomitszych mieszkańców *Stutgardu* podpisany, podany został Ministrom. Stany utrzymywały: że nowonabyte kraie, muszą również z dobrodzieystwa owych urządzeń korzystać, Rząd zaś przeciwnie w powiększeniu kraiu znalazł powód uchylenia dawney konstytucyi. Nawet także nowe prowincye oświadczaią się za tém samém, n. p. w ekonomii *Heilborn*, iak naddzierzawca *Wechter* donosi, niechce żaden były poddany kawalerów Niemieckich o inném wiedzieć urządzeniu.

Z Bruxelli dnia 10. Września.

Teraznieyszy Arcy-Biskup Mechliński, Hrabia *Mean*, mianowany iest Prezydentem generalnych stanów, które dnia 18. t. m. zgromadzą się w tuteyszym domu gminnym. Xiążę *Beaufort*, ieden z naymaiętnieyszych posiadaczów dóbr w *Belgium*, wziął uwolnienie iako członek zgromadzenia Stanów.

Od górnego Renu dnia 6. Września.

Naynowsze listy z *Wirtembergii* zapewniaią, iż nieporozumienia między Królem a Stanami ku ukontentowaniu obydwóch stron i ku wielkiey radości wszystkich mieszkańców zagodzone zostały.

Hieronim Bonaparte, przybywszy do *Ellwangen*, nalegał mocno o tytuł: *Le prince Jérome Bonaparte*, ponieważ Król chciał mu nadać tytuł Hrabiego. Małżonka iego znayduie się przy nim. Miał on iescze 7. millionów uratować.

Podług wiadomości z okolicy *Strazburga* dnia 8. t. m., ciągle woysko Francuzkie z twierdzy tey wychodziło, i spodziewano się, iż do dnia 13. zupełnie twierdza ewakuowaną będzie.

Od dolnego Renu dnia 8. Września.

Podczas kiedy dowiaduiemy się, iż woyska Austryackie po części *Francyą* opuszczaią, hufce Pruskie codziennie iescze ciągną tuteyszemi okolicami do *Francyi*, co dowodzi, iż woyska Pruskie nie tak prędko ustąpią z kraiu nieprzyiacielskiego.

Akwizgran odbiera teraz napowrót z *Paryża*, między innemi rzeczami, zagrabione z kościoła katedralnego kolumny granitowe, niemniey grobowiec Karóla Wielkiego.

W *Leodium* wskoczył przed kilkoma dnia-

mi w rzekę *Mozę* ieden z nayzagorzalszych Bonapartistów i znalazł w niey śmierć pożądaną. W kapeluszu zostawionym na moście znaleziono kawałek papieru, na którym napisane były te Francuzkie słowa: „Bądźcie zdrowi moi przyiaciele! *Niech żyie Napoleon!*"

Xiążę *Oranii* przybył do *Spaa*.

Od granicy Francuzkiey d. 10. Września.

W *Paryżu* i w Departamentach Francuzkich utrzymuią się teraz stronnictwa: Królewskie, Republikanckie i Bonapartoskie. Ostatnie składa się z ludzi wszelkich klass, którym obecny stan rzeczy nie przypada do smaku. Stronnictwo to niestety! nader iest liczne.

Głoszą, iż prócz *Lille* i *Valenciennes*, wiele innych twierdz osadzone zostaną przez woyska sprzymierzone, które tamże przez pewien czas kosztem Francuzkim utrzymywane będą. Stemwszystkiém środek ten nie iest bynaymniey dostateczną stałey spokoyności rękoymią, i *Europa* niestety! będzie pewnie musiała iescze na dłuższy czas pozostać uzbroiona.

W południowey *Francyi*, mianowicie w *Lugdunie*, naziawiało się bardzo wiele kokard zielonych. Widać ztąd duch stronnictwa, który teraz *Francyą* miota.

Niedawno pytał się pewien w *Paryżu*, gdzie N. Cesarz Rossyiski będzie miał mieszkanie: *Dans la Plaine des Vertus, à l'hôtel de la Magnanimité* (na równinie *des Vertus* — cnot, w hotelu wspaniałomyślności) odpowiedziano.

Słychać, że część woyska Angielskiego pod dowództwem Lorda *Wellington*, po zawarciu pokoiu zimować będzie w *Hannowerze*, co potwierdzenia potrzebuie.

Z Paryża dnia 7. Września.

Dnia 29. Sierpnia wieczorem umarła nagle wdowa po straconym Pułkowniku *Labedoyere*. Śmierć iey sprawia nieiakie wrażenie, lecz bez skutków.

Siostra *Marta*, która się tak bardzo wsławiła pielęgnowaniem rannych woiowników, otrzymała od Xięcia *Hardenberga* list następuiący:

„Szanowna siostro *Marto!*

„Nieuszła wiadomości Króla, Pana moiego, szlachetna Twa staranność, którąś w ostatniey woynie cierpiącey ludzkości, a mianowicie zabranym lub rannym Pruskim żołnierzom poświęcała. Wie N. Monarcha, żeś z pogardą wszelkich niebezpieczeństw, była ich pociechą i podporą w życiu i zgonie. Tak liczne cnoty naypięknieyszą zaiste znayduią nagrodę w religiyném uczuciu, które iest ich źródłem. Stemwszystkiém pragnie Król Jmć, dać WP. Szanowna siostro *Marto*, dowód Swego szacunku, i ułatwić Jey środki dobroczynności. Przyim więc dołączony złoty medalion iako oznakę łaskawości Monarchy, umieiącego cenić Twą chrześciiańską pieczołowitość około wspierania cierpiącey ludzkości, i 100 Luidorów, któremi dowolnie zarządzić możesz. Poczytuię się za szczęśliwego, bydź przy tey zręczności tłómaczem uczuciów J. K. Mci, a wyrażaiąc życzenia me o zachowanie tak drogiego dla ludzkości życia, proszę WP. szanowna siostro *Marto*, ażebyś przyięła zapewnienie moiego prawdziwego szacunku.

Xiążę *Hardenberg.*

w Wiedniu dnia 15. Lutego 1815."

Dnia 24. Sierpnia kazał N. Cesarz Rossyiski przywołać do siebie siostrę *Martę*, przyiął ią nayłaskawiey i obdarzył złotem medalionem z wizerunkiem iego i hoyną summą pieniędzy.

Siostra *Marta* pielęgnowała Francuzkich niewolników i rannych, Austryaków, Węgrzynów, Prusaków, Rossyan, Polaków, Hiszpanów, Anglików, Szkotów, Irlandczyków, Włochów, Szwaycarów i t. d.

Gazeta urzędowa z dnia 2. t. m. zawiera następuiącą odezwę Królewską:

„LUDWIK, z Bożey łaski i t. d.

„Z żalem dowiedzieliśmy się, iż w południowych Departamentach wielu z Naszych poddanych dopuścili się naywystępnieyszych bezprawiów, i że pod pozorem zrobienia się wykonywaczami publiczney zemsty, dogadzaiąc swoiey własney mszczenia się żądzy, przelali krew Francuzów, a to nawet po przywróceniu znowu wszędzie powagi Naszey i uznaniu iey w całém Królestwie Naszém. Wielkie zaiste popełniono zbrodnie, haniebne zdradziectwa, które *Francyą* w bezdennych pogrążyły niesczęściach; srodze prześladowano Naszych wiernych poddanych, którzy trzymaiąc się chorągwi miłego nam kuzyna Naszego (Xiążę *Angouleme*) starali się mężnie oswobodzić *Francyą;* stemwszystkiém ukaranie tych zbrodni musi bydź narodowém, uroczystém i regularném; winowaycy paść powinni pod zagładczym mieczem prawa, a nie pod razami partykularney zemsty. Byłoby to obrażać sprawiedliwość, podżygać niesnaski, niezlicznym otwierać pole zdrożnościom, obalać porządek towarzyski, gdyby każden chciał bydź sędzią i karać za doznane obelgi lub za zamachy, których się przeciw Naszey osobie dopuszczono. Nasze zamiary i rozkazy dostatecznie dały poznać, iż narod odbierze zadośćuczynienie ze sprawców tych niesczęść i że pobłażenie słabości i obłąkaniu niebędzie rozciągnione do winowayców, których publiczna i dowiedziona zbrodnia ukaraną bydź może, bez wzniecania obawy dla wielkiey liczby tych, którzy bez wątpienią z żalem natłokowi okoliczności ulegli. Mamy nadzieię, iż to znienawidzone postępowanie, sprzeciwiaiące się prawu i powadze Naszey, iuż koniec swóy wzięło. W tey ufności rozkazaliśmy Naszym Ministrom i zwierzchnim urzędnikom, ażeby dopilnowali ścisłego praw przestrzegania, i karali iak naysurowiey tych, którzy ie zgwałcili, lub w przyszłości to uczynić chcieli, przekonani będąc, iż głos Nasz niebędzie na próżno słyszany w okolicy, od którey tak wiele odebraliśmy dowodów wierności i przywiązania.“

W Paryżu dnia 1. Września 1815. panowania Naszego dwudziestego pierwszego.

LUDWIK.“

Nismes i przyległe okolice ciągle są teatrem scen niespokoynych. Przywróconą była wprawdzie na kilka dni spokoyność, lecz ogień ukryty tylko w zarzewiu wybuchnął na nowo. Stronnicy *Bonapartego* pokazywali oszczerczą radość, nowe rokuiąc tryumfy; niektórzy z nich tak daleko posunęli swą bezczelność, iż się dali znowu słyszeć ze zdradzieckiém wykrzykiwaniem: Niech żyie Napoleon II.! Policya kazała poimać kilku takowych wichrzycielów spokoyności, a innych ledwo zasłonić zdołała przed zawziętością pospólstwa.

Dnia 9. Września.

Dziennik Rozpraw zawiera co następuie: „Pokładaią wielkie i ugruntowane nadzieie w bliskiém zgromadzeniu Izb. Wszyscy rozumni Francuzi iedném są tylko ożywieni życzeniem, i spodziewaią się spełnienia onegoż przez nowych Reprezentantów narodowych. Niemożna też i tego zaprzeczyć, iż zapaleńcy, ktorzy na wszystko patrzą przez okulary swych namiętności, wiele sobie po ciale prawodawczém obiecuią. Tuszą oni sobie, iż wszystko nowe uchyli, a stare przywróci. Wierne tylko przywiązanie do Króla potrafi obydwa ziednoczyć stronnictwa; pierwsze, któreby wszystko nowe zachować, drugie, któreby wszystko stare przywrócić chciało. Życzyć należy, ażeby izby obrały złotą średnią drogę, i żeby zgromadzenie się ich w dłuższą niebyło pusczane odwłokę.“

Chcą wiedzieć, iż wypadek układów między *Francyą* a Sprzymierzeńcami nie będzie pierwey ogłoszonym, aż po przełożeniu go Izbom, co na pierwszych posiedzeniach nastąpi.

Wczoray zgromadzeni byli Ministrowie. Król prezydował, a posiedzenie trwało od 2 do 4tey godziny. Zaraz potém odwiedzał Król koleyno NN. Cesarzow: Rossyiskiego, Austryackiego i N. Króla Pruskiego. O godzinie 6tey był w kaplicy na nieszporach.

Xiężna *Angouleme* spodziewana iest powrotem dnia 15. t. m. Xiążę przybył wczorayszego wieczora. Także Xiążę Burbon spodziewany iest z swą familią w przyszłym tygodniu.

Gwardya Królewska składać się będzie na przyszłość z dwóch dywizyi piechoty i 2. dywizyi iazdy. Majorami Generałami tey gwardyi mianowani są: Xiążęta *Belluno*, (Victor), *Reggio* (Oudinot), *Raguzy* (Marmont) i *Tarentu* (Macdonald). Generałami Porucznikami tych 4. dywizyi są Hrabiowie: *Lauriston*, *Bourmont*, *Bordesoult* i *Dijeon*. Podług ustawy z dnia 1. m. b. składać się ma gwardya Królewska na stopniu pokoiu z 1260 Oficerów, 25,008 Podoficerów i prostych, i 6408 koni.

Cesarz *Alexander* opuścił *Paryż* dnia 6. Udaie się do *Chalon*, dokąd także Cesarz Austryacki Król Pruski i Xiążę *Wellington* na wielki popis woyska pod *Vertus* ziadą. W obozie tamecznym stoi iuż 40,000 Rossyan. Wystawiono prześliczny namiot dla Monarchów.

Lord *Castlereagh* niemógł iechać do *Anglii*. Koń uderzył go kopytem, i odtąd niewychodzi z pokoiu. — Poseł Hiszpański, Hrabia *Perulada* (Peralada?) każdego dnia spodziewany.

Obrona Neya.

W piśmie na obronę Marszałka *Neya*, które Adwokat *Berrier* w *Paryżu* wydał, wystawiony iest tenże iako nayniewinnieyszy człowiek w świecie! Miłość oyczyzny i wybuiały patryotyzm, do wszystkiego go uniosły! 25 lat sławnym był *Ney*, iako wielki Generał. Jedynym iego błędem była nieiaka porywczość harakteru i wyrazu. *Ney* więcey iak w 30 porządnych bitwach walczył, przytomny był przeszło 500 potyczkom, okryty chlubnemi bliznami, pozyskał imie walecznego pomiędzy walecznymi, w odwrocie z *Rossyi* zachował wielu familiom ich dzieci, a dawniey zaś z niebezpieczeństwem własnego życia wielu Emigrantom, którzy w *Niemczech* w iego dostali się ręce, życie uratował. W *Hiszpanii* i *Szwaycaryi* postępował z ludzkością. Nigdy się niezgiął przed *Bonapartem*. W roku 1814. *Ney* wystawił *Bonapartemu*, iż mu nic więcey niepozostaie, iak złożyć koronę. Przy swym gorącym harakterze iedną tylko ogarniony był żądzą, to iest żądzą miłości oyczyzny i sławy imienia Francuzkiego. Dla czegożby *Ney* wdawać się miał w podłe zdradzictwa? Jakieżby miał życzenia? Woyskowych honorów i dostoyności? te posiadał. Maiątku? ten miał. — Gdy niespodziana wiadomość o wylądowaniu *Bonapartego* przyszła do *Paryża*, znaydował się w swych dobrach *Chateaubrun* 15 mil od *Paryża*, niewchodząc do żadnych potaiemnych związków. Dnia 6. Marca odebrał od Ministra woyny rozkaz, ażeby niezwłocznie udał się do 6tey dywizyi woyska. *Ney* niewiedział o przyczynie i dopiero w *Paryżu* usłyszał o wylądowaniu *Bonapartego*. Otrzymał audyencyą u Monarchy i pochlebnemi Króla uięty wyrazami, przyiął z chęcią na siebie starania, któremi zdawało się, że wszystkich umysły były zaięte; otwarta mowa, z iaką Marszałek odzywał się do Króla, niemogła bydź zatruta żadném podeyściem ani zmyśleniem. Rozniesiono, że Król darował mu 500,000, podług innych 6, 7 do 800,000 franków, dla zapewnienia sobie iego wierności. To iest fałszem; ani Król, ani którykolwiek z iego Ministrów, Marszałkowi *Ney* żadney nieuczynili ofiary. Odwołuię się w tém do świadectwa samego Króla. Po pożegnaniu się

z Królem, wyiechał *Ney* do *Besançon;* dowiedział się o przekinieniu wielu woysk; dla wspólnego działania pisał do Marszałków *Macdonald, Suchet* i *Oudinot;* nieznalazł żadney artylleryi; doniósł Ministrowi woyny, iż żałować należy, że iescze *Bonaparte* niezaczepił; pisał dnia 13. Marca do *Oudinota,* iż woyska nadzwyczayną pocztą spieszyć powinny, iż należy złe wraz z korzeniem zniszczyć; że przez pośpiech można lekkomyślnemu przedsięwzięciu koniec położyć. Miałże *Ney* naymnieyszą myśl zdrady? Dwóch przebranych żandarmów wysłał dla szpiegowania poruszeń *Bonapartego.* Nierozkazałże strzelać na naypierwszy szylwach, gdyby miał iaką rozmowę z nieprzyiacielem? Aż do 13. Marca służył *Ney* Królowi ciałem i duszą. Dnia 14. zupełnie się scena zmieniła. Wiadomości za wiadomościami przychodziły, że woyska przechodzą do *Bonapartego.* Pomiędzy własnymi iego żołnierzami rozrzucone były pisma buntownicze; krótko mówiąc, niemiał żadnego woyska. Grożono mu gwałtami, gdyby żołnierzom niedozwalał łączyć się z *Bonapartem.* W nocy z 13go Marca przybyli wysłańcy *Bonapartego* z pismem Generała *Bertrand* do Marszałka *Ney.* W piśmie tém wyrażono, że *Bonaparte* swe przedsięwzięcie z *Austryą* ułożył; że *Anglia* iego ucieczkę ułatwiła; że *Murat* zwycięzko przebywa *Włochy;* że woyska Rossyiskie wróciły do swych odległych kraiów; że *Prusy* same niepodołaią *Francyi;* że *Ney* napróżnoby się opierał; że Podoficerowie i żołnierze przywołali napowrót *Bonapartego;* że gdyby się *Ney* opierał, nabawiłby *Francyą* okropności woyny domowey. Wszystkie te przełożenia, szczególniey ostatnie, porwały wzruszony iego umysł; iego ślepota tém była zupełnieysza, że żadnych z *Paryża* nieodbierał doniesień. Odezwa, którą wydał, była mu prawie podyktowana. Do *Bonapartego* napisał list, w którym wyraził: „Łączę się z Tobą, atoli nie z przychylności ku Jego osobie. Byłeś dręczycielem mey oyczyzny, napełniłeś kłopotami wszystkie rodziny, a wiele do rospaczy przywiódłeś, pokóy świata zawichrzyłeś i t. d. Przysięgniy zatém, gdy cię los znowu przywołał, iż chcesz lud szczęśliwym uczynić i że nigdy dla zaborów granic nieprzekroczysz. W tym przypadku niebędę się opierał.“ Po wniściu *Bonapartego* do *Paryża,* udał się *Ney* do dóbr swoich, nieszukał żadnego urzędu i niestanął przed *Bonapartem.* Gdy zdawało się, że oyczyzna iest w niebezpieczeństwie, miał udział w bitwie dnia 18go; pierwszy potém wystawił w Izbie Reprezentantów dnia 22. Czerwca całą wielkość poniesioney klęski, i gdyby w ten czas pokoy zrobiono, byłaby *Francya* może od wkroczenia woysk obcych ochronioną. Marszałek *Ney* popełnił błąd z przeznaczenia, lecz nie ze zdrady; przy spokoyności swego sumienia oddał się w ręce tych, ktorzy osobę iego w bezpieczne mieysce zaprowadzić mieli; niechciał ani się ukrywać, ani uciekać, gdyż to niezgadzało się z iego uczuciami; teraz pokłada swą ufność w Radzie, przez ktorą ma bydź sądzony.“

Z Melun dnia 28. Sierpnia.

Onegday wyszła tu następuiąca odezwa Polnego Marszałka, Hrabiego *Barclay de Tolly,* do mieszkańców okolic *Vertus.*

„Nayusilnieyszém zawsze staraniem moiém było, ażeby woysko, którego mam zaszczyt bydź dowódzcą, nayściśleyszą zachowywało karność. Używałem wszelkich środków, iakie mi się dogodnemi bydź zdawały, w celu przywrócenia spokoyności między mieszkańcami kraiów, przez woysko to zaiętych, wzbudzenia ufności i ulżenia ile można w ciężarach, które okoliczności za sobą pociągaią. Dopełniaiąc w ten sposób rozkazów Cesarza, Pana moiego, i pochlebiaiąc sobie dobrym skutkiem, przyszło mi dostrzedz z naywiększą dla mnie nieprzyiemnością, iż pomię-

dzy mieszkańcami okolicy *Vertus* znayduią się tacy, którzy nastąpić maiącém w tuteyszey okolicy zgromadzeniem woysk Rossyiskich tak się zafrasowali, iż mieszkania swe chcą opuszczać! Francuzi! bądźcie spokoyni, nie mieycie żadney obawy ani względem osób waszych ani względem waszey własności. Woyska obozować będą pod gołém niebem. Znaczne magazyny dostarczać im będą żywności. Przysłana wam będzie dostateczna liczba straż bezpieczeństwa, a żandarmeria, która woysko poprzedzi, utrzymywać będzie spokoyność i porządek publiczny. Jakiż możecie mieć powód do porzucania waszych siedlisk! Zostańcie przy waszych pracach. Zebranie się Woyska Rossyiskiego zamiast sprawienia wam naymnieyszey przeszkody, nastręczy wam łatwe i pewne zbycie waszych zbytecznych płonów żniwnych, a doświadczenie wkrótce was o płonności obaw waszych przekona."

Rozmaite wiadomości.

Podług Paryzkich gazet, zaczynaią Francuzcy żołnierze po części bydź pobożnymi. Chorzy i ranni w szpitalu *Vol de Grace*, pragną książek nabożnych. We wszystkich szpitalach i lazaretach zakładaią małe zbiory książek do modlenia się, i innych pism pobożnych.

Paryzkie gazety donoszą, że na placu gonitw rusztowania stawiaią koło tak nazwanego łuku tryumfalnego wielkiego woyska, dla przedsięwzięcia odmian w tym pomniku dumy *Bonapartego;* litery N. maią bydź wyłamane, a medalion wystawiaiący go na sklepieniu umiesczony, ma bydź wyrzucony.

UWIADOMIENIE.

Uwiadomia się Szanownych Obywateli, iż przybycie Jey Królewiczowskiey Mci, Xięczniczki *Ludowiki Ferdynand*, małżonki JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Króla w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, będąc nad spodziewanie spóźnione, Bal, którym Obywatele Ją powitać przedsięwzięli, w dniu 28. Września w hotelu Saskim dany będzie.

Poznań dnia 23. Września 1815.

OBWIESCZENIE.

Stósownie do Art. 118. Kodexu Cywilnego podaie się niniéyszém do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego wydał na wniesienie *Katarzyny Konstancyi Żołądkiewiczówney*, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności iey brata, byłego dawniey zakonnika *Pawła Łukasza Żołądkiewicza* w tuteyszym klasztorze XX. Karmelitanów, od lat 20 iuż znikłego, pod dniem 25. Kwietnia r. b. w skutku Art. 116. Kodexu Cywilnego i następnych wyrok nakazuiący udowodnienie nieprzytomności i wyszukiwanie teraźnieyszego pobytu wspomnionego *Żołądkiewicza.*

w Poznaniu dnia 16. Września 1815.

Królewski Vice-Prezes Naywyższego Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

OBWIESCZENIE.

Ponieważ zwyczayny podatek kominowego na ratę Wrześniową w tym miesiącu ściągniony bydź musi, wzywa zatem Właścicieli domow, aby tenże podatek przed upłynieniem teraźnieyszego miesiąca do kassy przychodow skarbowych, na ratuszu znayduiącey się, zapłacili; inaczey nieprzyiemnych skutków exekucyi spodziewać się maią.

Prezydent Municypalny miasta Poznań,

Batkowski.

OBWIESCZENIE.

Na mocy wyższéy ustawy, opłata mostu Chwaliszewskiego zwrócona została, i ta od 1. Października r. b. więcéy daiącemu w arendę pusczona bydź ma, a zatém wyznaczony został termin zawity na dzień 25. b. m. przed południem o godzinie 10. na Ratuszu tuteyszém, do którego ochotę maiących wzywa. Kondycye i Taryffe w godzinach przeznaczonych w Registraturze przeyrzeć można.

Prezydent miasta *Poznania.*

Doniesienie. Świeże ostrzygi przybyły pocztą do handlu starszego *Gumprechta.*

Uwiadomienie. Para źrebaszków odsadzonych rassowych, stoi w *Kościanie* i stayni kamienicy Pana *Golcza*, za pomierną cenę do sprzedania.

Dodatek.

Z Hagi dnia 27. Sierpnia.

W pamiętnem postanowieniu, które Król wydał względem przyięcia konstytucyi, znayduią się wyrazy: „W południowych prowincyach, dla braku zgromadzenia, któreby, iako prawnie reprezentuiące uważać można, wezwano starszych (*Notables*) każdego powiatu, lecz blisko szósta część wezwanych niestawiła się. Chociaż ich niestawienie się możnaby uważać za dowód, że są kontenci z konstytucyi, przyiemnieyby iednak było dla Jego Królewskiey Mości, gdyby się iawnie oświadczyli byli. Z 796 starszych, którzy odrzucili konstytucyą, 126 oświadczyło, że to uczynili z powodu artykułów tyczących się służby Bożey (*) Artykuły te będące w zgodności z trwaiącem od dawna (w czasie panowania Francuzkiego) prawodawstwem, a przez traktaty z Monarchami stwierdzone, niemogły bydź opuszczonemi, bez uięcia rękoymi samey Monarchii. Kiedy zaś 527 starszych przyięło proiekt, a takowe przyięcie w północnych prowincyach, ze strony zwołanych podwóynych głównych Stanów, iednozgodnie nastąpiło, niepodlega zatem żadney wątpliwości, że większość narodu przyimuie proiekt, a tak Król Jegomość postanowienia w takowem obięte, *prawem kardynalnem Królestwa Niderlandów oświadcza.*"

Uchwałą Królewską z dnia 24. b. m. oznaczony został herb Królestwa Niderlandów, którym iest lew złoty stoiący na dwóch nogach, ozdobiony koroną Królewską, w prawey łapie miecz, a w lewey pęk strzał trzymaiący. Dewiza Króla i iego następców iest: *Je maintiendrai!* Oznaczonemi także zostały herby rozmaitych członków rodziny Królewskiey.

Gazeta nasza, *Staats-Courant*, umieściła iuż *nową konstytucyą* czyli *prawo kardynalne* Królestwa Niderlandów, w 234ch artykułach. Podług niey, Królestwo składa się z 17stu prowincyi, oprócz Wielkiego Xięstwa Luxemburgskiego. Korona iest oddaną i zostaie przy Nayiaśnieyszym *Wilhelmie Fryderyku* Xięciu *Oranii-Nassau*; iest dziedziczną w Królewskiem męzkiem potomstwie, podług prawa pierworodności i przez reprezentacyą. W niedostatku płci męzkiey potomków domu *Oranien-Nassau*, korona przechodzi na córki Królewskie, podług prawa pierworodności. Kiedy Król niema córek, w ten czas naystarsza córka, z naystarszey zstępney męzkiey linii ostatniego Króla, godność Królewską na swóy dom przenosi, a gdyby rychley umrzeć miała, przez swych następców iest reprezentowaną. Gdyby zaś niebyło męzkiey zstępney linii ostatniego Króla, w ten czas dziedziczy naystarsza zstępna kobieca linia; iednakże, szczep męzki przed kobiecym, starszy przed młodszym, a w każdym szczepie, męszczyzni przed kobietami, starsi przed młodszemi, maią pierszeństwo.

Król niemoże nosić obcey korony. Posiedzenie Rządu, niemoże bydź za obwód kraiu przeniesione. Król pobiera rocznie z kassy publiczney 2,400,000 złotych (Holenderskich) dochodu. Przysposobione dla niego będą letnie i zimowe mieszkania; lecz na utrzymywanie onych niemoże bydź więcey, nad summę 100,000 złotych, rocznie, z kassy publiczney łożono. — Królowa wdowa pobierać będzie rocznego dochodu 150,000 złotych. Naystarszy syn Króla, lub domnie-

---

(*) Biskup *Gandawy Broglio*, iak się zdaie, działał przynaymniey podług swego przekonania. Monitor przytacza: że i u *Napoleona* popadł był w niełaskę, wzbraniał się był bowiem wykonać przysięgę żądaną od członków legii honorowey.

małny następca tronu, ma tytuł Xięcia *Oranii*, i 100,000 złotych rocznego dochodu, począwszy od skończonego 18go roku życia, który to dochód, za ożenieniem się Xiążęcia, podwoiony zostaie. Król z skończonym 18tym rokiem, staie się letnim. Opieka nieletniego Króla, składa się z członków domu Krolewskiego, i kilku znakomitych mieszkańców Państwa. W czasie nieletności, Władza Krolewska wykonywana iest przez Regenta.

Jest ustanowiona Rada Stanu, którey członków Król mianuie. Głowne Stany, reprezentuiące lud Niderlandzki, składaią się z dwóch Izb; iedna z nich ma 110. członków, mianowanych od prowincyonalnych Stanów; druga, maiąca nazwisko pierwszey, niemoże mieć mniey niż 40, a więcey niż 60 członków, których Król mianuie dożywotnie. Obiedwie Izby maią tytuł: *Szlachetni możni Panowie!* (*Edelmögende Herrn!*) Stany prowincyonalne, składaią się z trzech następuiących klass: z Szlacheckiey, czyli rycerskiey, z mieyskiey i włościańskiey.

Sprawiedliwość wymierzana iest w imieniu, i ze strony Króla. Ma bydź zaprowadzoną powszechna księga prawa cywilnego kryminalnego, handlowego, składu władzy sądowey, i sposobu sądowego postępowania. Każdy mieszkaniec bronionym będzie w swoiey własności, która może mu bydź wziętą tylko dla powszechnego dobra, i za wynagrodzeniem.

O każdem aresztowaniu policyiném, powinien bydź właściwy Sędzia natychmiast uwiadomionym, i temuż aresztowany we trzy dni wydanym. Grabież dóbr, w żadnym wypadku, niemoże bydź nakazana.

We wszystkich kryminalnych wyrokach, przestępstwo, i zastósowany artykuł prawa powinny bydź wytknięte. Wszystkie cywilne wyroki, powinny obeymować w sobie powody rozstrzygnięcia. Będzie Naywyższy Trybunał sądowy na całe Państwo, pod tytułem: *Wysoka Rada Niderlandów*, a w każdey prowincyi ieden sąd cywilny, i ieden sąd kryminalny. — Zupełna wolność religiynych wyobrażeń, i równa opieka wszelkiego rodzaiu obrządków; członkowie wszelkiego wyznania doznaią równych praw cywilnych i politycznych, i zdolnymi są do piastowania wszelkich godności, urzędów i obowiązków. W czasie pokoiu, 5ta część milicyi narodowey rozpuszczoną będzie. Dla przyprowadzenia konstytucyi do skutku, Król mianuie pierwszy raz wszystkie *Collegia* i Urzędników.

UWIADOMIENIE.

Przypadaiący na S. Franciszek, to iest: dnia 5. i 6. Pazdziernika r. b. iarmark w mieście *Rawiczu*, niemogąc się odbydź dla zachodzących świąt żydowskich Nowego roku, odłożony został na 9 i 10. Październik, to iest, na Poniedziałek i Wtorek po dwudziestey Niedzieli po S. Troycy, o czém handluiąca Publiczność się uwiadomia.

Rawicz, dnia 13. Września 1815.

Dyrektor Policyi i Burmistrz miasta.

Pewna Dama życzy sobie w przyzwoitém towarzystwie iechać wspólnym kosztem do *Frankfortu* nad *Menem*. Bliższe warunki, iako to: czasu wyiazdu, umówione bydź mogą każdego dnia w domu pod Nrem 101. na Szerokiey ulicy na pierwszém piętrze.

Poznań dnia 21. Września 1815.

Uwiadomienie. W moim na środku rynku położonym pod Nrem 36 szpichlerzu są do naięcia od S. Michała r. b. dwa sklepione i od ognia bezpieczne wozownie i cztery wielkie przestworne góry do sypania zboża. O warunkach dowiedzieć się można pod Nrem 93 w rynku.

J. S. Gumprecht.

Uwiadomienie. Szanowney Publiczności donoszę ninieyszém nayuniżeniey, iż moią dawnieyszą stancyą w rynku w kamienicy JP. *Kuniego* pod Nrem 83 odmieniłem, i stoię na ten iarmark z moim bardzo pięknie uporządkowanym składem towarów łokciowych i modnych w kamienicy JP.

Jagielskiego, pod Nrem 79 w rynku obok pałacu Gurowskich na dole. Upraszam o liczne odwiedziny i przyobiecuię punktualną posługę i nayumiarkowańsze ceny.

w Poznaniu dnia 22. Września 1815.

G. F. Burgheim.

Uwiadomienie. Ponieważ Plusicytant komornego szynkowni i pomieszkania, w kamienicy Nro. 253. na Wrocławskiey ulicy sytuowaney, gazetami i obwieszczeniami ogłoszonego, za kwantum 367 Tal. zalicytowanego, niewyliczył; przeto wyznacza się do tey licytacyi nowy termin na dzień 25. m. i r. b. zrana o godzinie 9tey, na który się Szanowna Publiczność zaprasza.

Poznań dnia 19. Września 1815.

Bielawski, K. D. P.

Uwiadomienie. Wzywaią niżey wyrażeni Syndycy Upadłości JPana *Fryderyka Wossidło* tuteyszego Aptekarza wierzycieli tych, którzy się na terminie usprawiedliwienia swych należytości dnia 27. Kwietnia 1813 r. niestawili, na nowo w tey mierze wyznaczonym terminie, gdy Justitium zostało uchylone, przed JWnym *Lewinskim* Prezesem Trybunału Handlowego, iako Komissarzem tey upadłości w stancyi tegoż tu w *Poznaniu* dnia 20. Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu osobiście lub przez Pełnomocnika z dowodami potrzebnemi swych pretensyi się zgłosić; gdyż w przeciwnym razie stósownie do Art. 77. Tit. 1go Księgi III. Kodexu Handlowego od Percepcyi przy Dystrybucyi tey massy będą musieli bydź wyłączonemi: także i ci, którzy swe należytosci iuż poudowodniali, wzywaią się ninieyszem, ażeby przepisowi Art. 71. loc. cit. zadosyć uczynili; ci zaś, których pretensye w całkości lub w części są zaprzeczonemi, ażeby aż do tegoż terminu o rozstrzygnienie swych Praw w Trybunale Handlowym tuteyszym się wystarali, ponieważ by również do Percepcyi niemogli bydź przypuszczonemi.

Poznań dnia 18. Września 1815 roku.

Biedermann, Patron p. Tryb. D. P. — *Freudenreich*, Kupiec i obyw. Pozn.

Do przedania. Kamienica pod Nrem 157. w ulicy Butelskiey narożnie stoiąca, massyf nowo wybudowana z wszelkiemi wygodami, zdatna do założenia wszelkiego procederu lub handlu z przyległym do niey obszernym gruntem, na którym fabrykę iakążkolwiek wystawić można, lub co podobnego założyć: iest z wolney ręki do przedania. — Życzący ią sobie kupić, może się zgłosić do Właściciela teyże, mieszkaiącego w ulicy Wrocławskiey pod Nrem 237.

Do przedania. Kamienica pod Nrem 262. na rogu Psiey i Gołębiey ulicy, iest z wolney ręki do przedania. O bliższych okolicznościach dowiedzieć się można u Dziedzica w domu JPana *Spalding* pod Nrem 133. przy Komedyalni.

Do przedania. Podaie się do publiczney wiadomości, iż na dniu 25. m. b. u niżey podpisanego w domu JPana *Gaislera* przy magazynie solnym pod Nrem 11. zrana o godzinie 10tey przez publiczną licytacyą sprzedawane będą różne effekta, iako to: krzesła, komody, kanapy, i różne sprzęty kuchenne etc., za gotowe pieniądze w kurancie więcey daiącemu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 22. Września 1815.

Rynarzewski, Komornik.

Przedaż.

Wydział Sporny Sądu Pokoiu
Powiatu Pyzdrskiego

z mocy upoważnienia Prześwietnego Trybunału uwiadomia Szanowną Publiczność, iż pozostałość ruchoma niegdy Xiędza *Michała Chryniewieckiego*, składaiąca się z inwentarza bydelnego, garderoby, bielizny, pościeli, sprzętów domowych i gospodarczych, na dniu 7. Października r. b. w mieście *Słupcy* plus offerenti za gotową zapłatę sprzedaną będzie.

Pyzdry dnia 2. Września 1815 r.

Ryll, Podsędek.

Jaźdźewski,
Pisarz Wydziałowy.

Do przedania.

W moc reskryptu Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego z dnia 20. Lipca r. b., sprzedaném bydź ma w drodze publiczney licytacyi gospodarstwo pułhubne, w tym tu Babimostskim Powiecie i we wsi *Małym Groycu* pod Numerem 9 exystuiące, ogółem i z budynkami włącznie relacyą Biegłych z dnia 13. Stycznia 1812 r., na Talarów 429 oszacowane, od wszelkich zacięgów dworowi i posług wolne, po zmarłym *Bernardzie Weyman* pozostałe, a żyiącey po nim wdowy *Katarzyny* z *Grzybów* (*Pilz*) *Weymanowey* z *Wielkiego Groyca*, wspólnie własne, termin do przygotowuiącego przysądzenia ustanowionym iest na dzień 30. Września b. 1815 r., który in loco wsi *Małego Groyca* o godzinie 9 przed południem i przezemnie podpisanego Notaryusza, do czynności tey allegowa-

tym reskryptem zdanie krewnych w tey mierze potwierdzaiącym wyznaczonego, odbytym zostanie. — Wzywa się przeto Publiczność do kupna ochotę maiąca, ażeby się w rzeczonym dniu i mieyscu licznie stawiła, licyta swe podała, z pewnością, że dla więcey podaiącego przysądzenie to nastąpi; o warunkach do tey przedaży, każdy i zawsze w Biórze moim tu w *Kargowie* pod Numerem 65 dowiedzieć może. Nadmienia się tylko, iż dla sześciorga rzeczonego niegdy *Bernarda Weyman* własnych dzieci, Opiekunką naturalną pomieniona wzwyż ich matka i wdowa; Opiekunem zaś przydanym tychże Stryi *Antoni Weyman*, Okupnik, w tym także tu Powiecie i we wsi *Koziminie* zamieszkały, obradą familiyną z dnia 2. Stycznia 1812 r. są ustanowieni.

Kargowa dnia 29. Sierpnia 1815 r.

Lud. Kojen, Notaryusz.

Do zadzierżawienia. Urząd leśny Komornicki w Powiecie Poznańskim uwiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, że polowanie małe na obszarach Ekonomii Obornickiey, iako to: na *Komornikach*, *Kotowie*, *Plewiskach*, *Fabianowie*, *Głuchowie*, *Gołusku*, *Chomęcicach*, *Wypalence*, *Junikowie*, *Budzisku*, *Swierczewie*, *Żabikowie*, *Lossowie*, *Ławicy* i *Ottowie*, nadal plus licitando częściami zadzierżawione bydź ma, do czego termin na dzień 25. t. m. zrana o godzinie 9tey w Urzędzie Ekonomicznym w *Komornikach* wyznaczony. Uprasza się zatém miłośników myśliwstwa, ażeby się wyż wyznaczonego dnia stawili, swoie ofiary podali i może się naywięcey daiący spodziewać, że po approbacyi wyższey zwierzchności natychmiast przybicie nastąpi.

Urząd Leśny Komornicki.

w *Ottowie* dnia 11. Września 1815.

Otto,

Królewski Nadleśniczy.

Ukradzione klacze. W nocy z 13go na 14ty Września ukradziono dwie źrebice kasztanowate w trzecim roku ze stadniny od klaczy cugowych, obydwie miały podługowate łysiny na czole, po iedney nodze białey, grzywy i ogony konopiate. Uprasza się wszelkich Zwierzchności gdy te będą dostrzeżone, aby dana była wiadomość do Dominium *Barda* pod *Wrześnią*.

List gończy. Z dnia 15. na 16. tego miesiąca uciekł w nocy Jan Malinowski, służący za lokaia u niżey podpisanego, dawniey będąc w usługach u W. JP. *Wroblewskiego*, Kapitana woysk Polskich. Ten zabrał z sobą klacz iasno-kasztanowatą z łysiną na łbie z kosem, w roku osmym, z okulbaczeniem, z uzdzienicą, z łancuszkiem i trandzlami; płascz nowy watowany koloru prochowego, surdut nowy ciemno-zielony, westkę gradytorową różową, pas lity w czterech kolorach, łyżek srebrnych stołowych trzy z cechą *J. Z.*, spodnie sukienne granatowe barkanem białym i szarym podszyte, koszul koleńskich z cechą *M. S.* nowych ośm, bótow Warszawskich, w wierzchu obszytych żółtym szafionem, para iedna. To wszystko z garderoby Pańskiey; oprócz tego wziął z sobą wszystkie swoie rzeczy. — Człowiek ten był wzrostu niskiego, głowy ostrzyżoney; naywięcey go poznać można z tego, iż świeżo miał oczy podbite przez lekkomyślność, które mu przez niedziel kilka ledwo podgoić się będą mogły. — Upraszam wszelkie Urzędy tak woyskowe iako i cywilne, aby na tego człowieka dały pilne baczenie, a w przypadku iego poszlakowania lub z osoby lub też z rzeczy wyż wyrażonych, przytrzymać te rzeczy, aresztować i mnie za wynadgrodzeniem kosztów wszelkich odesłać.

W Sierakowie pod Słupcą dnia 16. Września 1815.

Jan Żołądkowski.